Opłacono ryczałtem.

ŻAGIEW CHRYSTUSOWA

Posłannictwo Miłości Chrystusowej
dla
„spracowanych i obciążonych"

ROK IV. *Marzec 1928 rok.* N.r 3.

Jeśliżeśmy z Nim wszczepieni w podobieństwo śmierci Jego, tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczepieni z Nim będziemy.

Rzym 6, 5.

PORZUCIŁ GROBU CIEŃ JEZUS, MÓJ ZBAWCA...

Porzucił grobu cień Jezus, mój Zbawca,
Święci triumfu dzień Jezus, mój Pan!
Pusty już grób: Zbawca mój
Dziś zwycięski z śmiercią stoczył bój,
Z grobu powstał Jezus, spłoszył śmierci noc,
Po wiek wieków rządzi, wrogów skruszył moc.
Żyje Pan! Żyje Pan! Alleluja! Żyje Pan.

Czuwa daremnie wróg — Jezus mój Zbawca,
Możnie zwyciężył Bóg, Jezus mój Pan!
Pusty już grób: Zbawca mój
Dziś zwycięski z śmiercią stoczył bój,
Z grobu powstał Jezus, spłoszył śmierci noc,
Po wiek wieków rządzi, wrogów skruszył moc.
Żyje Pan! Żyje Pan! Alleluja! Żyje Pan.

Śmierć nas nie zdoła zmóc: Jezus nasz Zbawca!
Chrobry zwyciężył wódz, Jezus nasz Pan!
Pusty już grób: Zbawca mój
Dziś zwycięski z śmiercią stoczył bój,
Z grobu powstał Jezus, spłoszył śmierci noc,
Po wiek wieków rządzi, wrogów skruszył moc.
Żyje Pan! Żyje Pan! Alleluja! Żyje Pan.

Ang. Tłum. K. T.

ROZMYŚLANIE.

Rzecze jej Jezus: Niewiasto! czemu płaczesz?
Jan 20, 15.

Wyszedł więc z grobu żyw i zwycięski ten boski Ukrzyżowany, po bolesnem konaniu, któremu ludzka wzgarda goryczy dodawała. Niebawem powtórzyć się miało przemienienie; ale tym razem zakończyć się ono miało wejściem Jezusa do chwały niebieskiej. Wszelako Jezus uwielbiony dziś, jest równie tkliwy, dobry, litościwy, jakim był Jezus wzgardzony wczoraj. Ujrzawszy Marję Magdalenę, płaczącą samotnie przy pustym grobie, nie może pozostawić jej w opuszczeniu tem, zbliża się do niej, aby ożywić jej nadzieję i odwagę straconą. Chrystus zmartwychpowstały, Chrystus w chwale jest taki sam w dwudziestym wieku, jakim był w pierwszym: widzi On ciche łzy, słyszy wołanie nasze, dostrzega najcichsze westchnienie serc naszych. Przeto niech w tym dniu zmartwychwstania, jeszcze piękniejszym od Narodzenia Pańskiego, serca nasze rozbrzmiewają śpiewem radosnym na chwałę Tego, który żyje na wieki wieków i chce, abyśmy z Nim żyli! „Bo ja żyję i wy żyć będziecie". (Jan 24, 19). „Kto wierzy we mnie, choćby też umarł, żyć będzie". (Jan 11, 25). „I wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki". (Jan 11, 26).

Franc. tłum. Frank Thomas.

BÓG ŻYJE.

Przed kilku laty spotkałem się z bardzo błogosławionym sługą Bożym — hrabią Shaftesbury. Przybył on do Mentony ze swą ciężko chorą córką. Nieraz widywałem go przygnębionym, a i on, z bólem wyznać to muszę, nieraz mnie takim widywał. Ale dnia tego był wyjątkowo przybity. Obawiał się, że moce piekielne odniosą zwycięstwo w kraju naszym, i że w niedalekiej przyszłości najgorsze czynniki społeczne wezmą górę i podepczą wszelkie dobro. Patrząc mu w oczy, zapytałem: „Czyżby Bóg umarł? Czy pan myśli, że póki Bóg żyje, szatan mógłby Go pokonać? Uśmiechnął się. Pan żyje. Cześć i chwała niech Mu będzie na wysokości.

Według Spurgeona.

Oto dziś dzień czci i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
Obyś, obyś, orle biały,
Lot zwycięski w niebo wzbił!
Hej, kto Polak, na kolana,
Żyj, wolności, Polsko żyj!
Chwalcie, chwalcie, niebios Pana,
Pieśni chwały, wokół brzmij! (bis).

Naśladowane z „Warszawianki".

SURSUM CORDA.

(Przedruk z Nr. 4 „Głosów Kościelnych" 1927 r.).

Na jednej z głównych ulic Warszawy, na postumencie przed kościołem jest duża figura Chrystusa Pana, przytłoczonego krzyżem, który dźwiga w drodze na Golgotę; pod Nim stoją słowa. Sursum corda, to znaczy: W górę serca! — Dlaczego taki właściwie napis pod Chrystusem, uginającym się pod brzemieniem krzyża, podążającym na Golgotę, na miejsce stracenia?

W górę serca! bo Ja dźwigam krzyż, idę na śmierć! Że to czyni, to dowodzi Jego posłuszeństwa, Jego wierności aż do śmierci. Takie posłuszeństwo, taka wierność budzi dobrą nadzieję, napawa nadzieją wszystkich, którzy je zobaczą. Takie posłuszeństwo, taka wierność rzeczywiście krzepi i ożywia serce ludzkie, gdy zaczyna wątpić, niewierzyć, obumierać. Cóż rozweseli opuszczonego, cóż uspokoi chorującego, cóż przekona zniechęconego, tracącego wiarę, — tylko, gdy się nad nimi nachyli ktoś, co przy nich trwa aż w śmierć Taka wierność działa, tchnie na więdnące serca jak rosa na obeschłe zioła. Duch wieczny, duch ożywiający tchnie, objawia się z takiej wierności, z takiego posłuszeństwa, z takiej ofiary, dlatego dodawają nowej otuchy i siły i budzą do życia.

W górę serca — o, w górę, ludzkie serca! bo Ja przez Ducha wiecznego ofiaruję Samego Siebie Bogu Mojemu i Bogu waszemu, Ojcu Mojemu i Ojcu waszemu. Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie, — tę wierność, to posłuszeństwo, tę ofiarę. Większej miłości nad tę nikt nie ma. Tylko w ciele mógł objawić tę miłość, mógł dokazać tego posłuszeństwa, przynieść tę ofiarę. Cóż może ofiarować duch? Jakże objawi posłuszeństwo swoje i wierność. Nie innej, ale ciała potrzebuje na ofiarę, bólu ciała potrzebuje, aby dowieść posłuszeństwa i wierności. Dlatego wcielenie się Chrystusowe i śmierć Jego są drogą woli Bożej. W Starym Zakonie przynosili na ofiarę baranki, cielce, gołębie, to, co wyhodowali. Był to tylko cień przyszłych rzeczy. Nowy Testament uczy, żebyśmy ciała własne stawiali ofiarą żywą, Bogu przyjemną, jako rozumną służbę Bożą. Święty Franciszek z Asyżu nazywał ciało swoje własne: bratem osłem. Ale i wszystkie zwierzęta i drzewa i słonko i gwiazdy nazywał swoimi braciszkami i siostrzyczkami. Większą jest ofiara własnego ciała, aniżeli ofiarować gołębie, baranki, pieniądze. Dlaczego większa? Bo w ofierze własnego ciała dobitniej się objawia posłuszeństwo i wierność i miłość. A tylko wierność, posłuszeństwo i miłość są wielkie. One bowiem są objawieniem wiecznego Ducha Bożego. W nich jest żywot wieczny. One są łonem owego Słowa, przez które wszystkie rzeczy się stały i trwają. — Słowo, które na początku było u Boga i Bogiem było. To Słowo ciałem się musiało stać, aby się objawiło, że pochodzi z wiecznego łona wierności, posłuszeństwa i miłości, z łona Bożego. Wycierpieć i umrzeć musiało w ciele, aby objawiło wierność, posłuszeństwo i miłość. Ponieważ Bóg jest wierny, dlatego wolą Jego jest wcielenie się i śmierć Chrystusa. Inaczej wola Boga nie może być poznana, tylko we wcieleniu się i w śmierci i w zmartwychwstaniu Chrystusa Pana. Wszystkie przykazania Boże innego nie żądają, tylko posłuszeństwa, wierności i miłości.

Żydzi z nich narobili rozmaitych przepisów, ale Mojżesz świadczył w nich o Chrystusie Panu, o drodze posłuszeństwa, wierności i miłości. A Chrystus oświadczył: Jam jest Droga i Prawda i Żywot.

W górę serca! — w górę ludzkie serca! bo oto jest wierność, posłuszeństwo, miłość! — podstawa do wiary i ufania waszego, — wasza nadzieja, — wasz żywot!

Wierność, będąc wierną, nie może inaczej, tylko umrze z wierności, — a, o dziwo! tak objawi samą siebie, że jest wieczną. W śmierci tylko objawi, że istnieje na wieki wieczne.

Kogoż więc dziwić może, że „Chrystus musiał cierpieć i umrzeć i wnijść do chwały Ojcowskiej"?

Ojciec, niedościgniony, tak stał się nam najbliższy. Bo cóż nam jest bliższego od wierności, posłuszeństwa i miłości.

Bóg, niedościgniony, tak objawił się nam w Synu Swoim, tak objawiła się wola Boża. On Wierny chce naszej wierności w posłuszeństwie i miłości, — abyśmy uczestniczyli w chwale Jego i w wiecznym żywocie.

Wszyscy, którzy w wierności, posłuszeństwie i miłości dźwigacie krzyż i giniecie: Sursum Corda!

Ks. K. K.

Serdeczne życzenia świąteczne przesyłamy Szanownym i kochanym czytelnikom i czytelniczkom naszym. Obyśmy wszyscy obficie zaznać mogli w dalszem życiu naszem „żywej Mocy" Zbawiciela naszego!

POKWITOWANIA.

Ofiary serca na wydawnictwo „Żagwi Chrystusowej".

W dalszym ciągu złożyli: pp. Karolina Gerliczowa ze Zgierza 10 zł.. Julja Justówna z Warszawy 2 zł.; Anna Mendowa ze Skierniewic 2 zł.; siostra Natalja Redlerówna z W. 4 zł.; Władysław Burmajster z W. 5 zł.; Izydor Pianko z W. 10 zł.; Marja Bretsch z W. 2 zł.; Kacper Tosio z W. 5 zł.; Katarzyna Tosio z W. 25 zł.; Józef Hall z W. 10 zł.; Leon Kruszyński z Turka 10 zł.; Malwina Bagińska z Gostynina 3 zł.. Anna i Katarzyna Dickmanówny z Łomży 6 zł.; Stanisław Wrede z Katowic 50 zł.; Stanisław Pawlukas z Rysia 4 zł.; Anna Diehl z W. 8 zł.; Marja Tosio z W. 4 zł.; Andrzej Bałon z Posady Olchowskiej 5 zł.; Irena Sztyblowa z W. 1 zł.; Magdalena Ołdakowska z W. 5 zł.; Zofja Pierzchalska z Lipna 4 zł.. Eugenja Strebejkówna z W. 2 zł.; Matylda Semadeni z W. 1 zł.; pastor Henryk Wendt z Wielunia 5 zł.; Janina Silbersteinówna z W. 2 zł.; Olga Chełmicka z Radzynia Podlaskiego 10 zł. Razem 195 złotych. Serdeczne Bóg zapłać!

Wydawca: Ks. Stefan Skierski. Redaktor odpowiedzialny: Ks. Kazimierz Ostachiewicz. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Leszno 20, Kancelarja Kolegjum Kościelnego Zboru Ewang. Reformowanego. Adres redaktora odpowiedzialnego: poczta Konin, skrzynka 34.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych Warszawa, ul. Dobra 28.